

BOGUMIŁ GACKA MIC
Lublin

PERSONALIZM MARTINA LUTRA KINGA JUNIORA

I. BIOGRAFIA MARTINA LUTRA KINGA JUNIORA

Martin Luter King Junior urodził się 15 I 1929 r. w Atlancie, w stanie Georgia, w rodzinie pastora Martina Lutra Kinga. 25 II 1948 został ordynowany do posługi w kościele baptystów. W czerwcu tego samego roku King ukończył socjologię w Morehouse College. We wrześniu wstąpił do Seminarium Teologicznego w Crozer. Po wysłuchaniu serii wykładów o życiu i nauczaniu Mohandasa Gandhiego (1869-1948), wygłoszonych przez dra Mordecai Johnsona z Uniwersytetu Howarda w Filadelfii, zaczął studiować filozofię Gandhiego. King znał podstawowe zasady głoszonej przez Gandhiego filozofii niestosowania przemocy (*Ahimsa*) i działania bez użycia siły (*Satyagraha*)¹. Sądził, że nauki przywódcy walki o niezależność Indii mogą być pomocą do rozwiązania dwóch najtrudniejszych problemów ówczesnej Ameryki: „Czarnej rewolucji” i krucjaty o rozbrojenie, mającej zapobiec nuklearnej zagładzie. Martin Luter King Junior i inni amerykańscy przywódcy odnieśli się z uznaniem do postaci Gandhiego.

18 VI 1953 r. w Marion, w stanie Alabama, Martin Luter King Junior poślubił Corettę Scott. Uroczystościom ślubnym w domu rodzinnym Scottów przewodniczył Martin Luter King Senior.

Po uroczystościach weselnych pan młody ukończył swój doktorat i cieszył się z objęcia urzędu pastora w Montgomery w stanie Alabama. Jednocześnie przygotowywał się do nadchodzącej walki o prawa obywatelskie. „Ona [Scott] dała mi – wyjaśnia King – słowa duchowego wsparcia wtedy, gdy potrzebow-

¹ *Por. Gandhi on Non-Violence. Selected Texts from Mohandas K. Gandhi's „Non Violence in Peace and War”* Edited with an Introduction by Thomas Merton. New York 1964.

łem ich najbardziej oraz dobrze prowadzony dom, gdzie chrześcijańska miłość jest rzeczywistością”²

Decyzja Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych z 17 V 1954 r. *Brown vs. Board of Education* wprowadziła niezgodną z Konstytucją segregację w szkołach powszechnych, co rozpoczęło serię wydarzeń, które miały potem rzucić Kinga na pierwszą linię frontu walki o prawa obywatelskie w Ameryce.

31 X 1954 r. Martin Luter King Junior został pastorem kościoła baptystów przy Dexter Avenue w Montgomery, w stanie Alabama. 5 VI 1955 r. King otrzymał stopień doktora teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Bostońskim. Dysertację na uniwersytecie w Bostonie zatytułował: *Porównanie koncepcji Boga w myśli Paula Tillicha i Henry Nelsona Wiemana*.

1 XII 1955 r. w Montgomery, Rosa Parks nie ustąpiła miejsca w autobusie białemu mężczyźnie i została aresztowana. Ten incydent spowodował powszechny bojkot autobusów (*The Montgomery Bus Boycott 1955-1956*), kierowany przez Martina Lutera Kinga Juniora, który został potem prezydentem Stowarzyszenia Poprawy Montgomery (Montgomery Improvement Association). Po wielu legalnie prowadzonych prześladowaniach i groźbach kierowanych do Kinga, 21 II 1956 r. bez wyraźnego powodu został oskarżony o konspirację. 13 XI 1956 r. Sąd Najwyższy podtrzymał decyzję sądu niższej instancji o segregacji rasowej w autobusach, popierając tym samym niezgodne z konstytucją prawa Alabamy. W odpowiedzi na to orzeczenie, 21 XII 1956 r. zniesiono segregację rasową w autobusach w Montgomery.

W lutym 1957 r. zostało założone Stowarzyszenie Przywódców Chrześcijan Południa (Southern Christian Leadership Conference-SCLC). King został wybrany prezydentem Stowarzyszenia i wkrótce potem magazyn „Time” zamieścił na okładce jego zdjęcie.

We wrześniu 1957 r. prezydent Dwight D. Eisenhower zorganizował Narodową Straż Arkansas by eskortowała dziewięciu Czarnych uczniów w drodze do szkoły w Little Rock, przeznaczonej wyłącznie dla Białych. Pierwsza od czasów Rekonstrukcji uchwała prawa cywilnego została zatwierdzona przez Kongres. 23 VI 1958 r. King wraz z innymi Czarnymi przywódcami spotkał się z prezydentem Eisenhowerem. We wrześniu 1958 r. została opublikowana książka Kinga pod tytułem: *Dążenie do wolności: Historia Montgomery*.

W lutym 1959 r. dr King wraz z żoną spędzili miesiąc w Indiach, jako goście premiera Nehru Gandhi. W tym czasie King studiował naukę Gandhiego niestosowania przemocy. 24 I 1960 r. King został wraz z ojcem współpastorem baptystycznego kościoła Ebenezera w Atlancie, w stanie Georgia.

² *Stride Toward Freedom*. New York 1958 s. 71 n.

14 XII 1961 r. w Albany, w stanie Georgia, Martin Luter King Junior wystąpił z mową: *Jak długo sprawiedliwość będzie deptana a prawda tłumiona?*

20 IX 1962 r. James Meredith, Murzyn, postanowił wstąpić na Uniwersytet w Missisipi. Ostatecznie został przyjęty decyzją Sądu Najwyższego, a następnie odstawiony na uczelnię przez urzędników państwowych.

Miesiąc później, Martin Luter King Junior spotkał się z prezydentem Johnem F. Kennedym na jednogodzinnej konferencji. 16 IV 1963 r., po aresztowaniu za udział w demonstracjach przeciwko segregacji rasowej w placówkach żywienia w Birmingham, King napisał *List z więzienia w Birmingham*. Prezydent Kennedy, w rozmowie telefonicznej z Corettą Scott King, wyraził ubolewanie z powodu aresztowania jej męża w Birmingham. Prezydent zapewnił ją, że zdaniem agentów FBI, King jest bezpieczny. Kennedy umożliwił też kontakt telefoniczny Kinga z żoną³

28 VIII 1963 r., podczas Marszu na Waszyngton, pod pomnikiem Lincolna, King wygłosił sławną przemowę *Mam sen*. Był to pierwszy wielki marsz protestacyjny, w którym wzięło udział 250 tys. ludzi. Martin Luter King Junior głosił wówczas: „Wciąż marzę. A moje marzenie jest głęboko zakorzenione w marzeniu Amerykanów. Marzę, że pewnego dnia naród powstanie i zacznie żyć zgodnie ze swoim credo «Trzymamy się prawd, które pokazują z oczywistością, że wszyscy ludzie zostali stworzeni jako równi». Marzę, że pewnego dnia czworo moich dzieci będzie żyło pośród narodu, w którym nie będą sądzone ze względu na kolor skóry, lecz ze względu na to, kim będą. Tak dzisiaj marzę!”⁴

Wybuch radości spowodowany wystąpieniem Kinga był widoczny dla wszystkich. King i inni organizatorzy marszu o prawa obywatelskie liczyli, że zgromadzą 100 tys. uczestników. Zdumieli się, gdy do stolicy przybyło ponad 250 tys. ludzi z różnych stron kraju.

Po marszu prezydent Kennedy zaprosił Kinga do Białego Domu. Wraz ze swym bratem Robertem Kennedym, prezydent wyraził zadowolenie z radości i spokoju, które cechowały Marsz na Waszyngton. Prezydent „cieszył się, że żadne incydenty nie zakłóciły marszu, który rozpoczął się jako protest, ale zakończył jako święto tak ruchu, jak i programu reformy praw obywatelskich, proponowanego przez Kennedy’ego”⁵

W czasie spotkania w Białym Domu Kennedy obiecał Kingowi dalsze poparcie w walce o prawa obywatelskie. Radość Kinga nie miała granic. Niestety –

³ Por. D. J. G a r r o w. *Bearing the Cross. Martin Luther King, Jr. and the Southern Christian Leadership Council*. New York 1986 s. 244-245.

⁴ Tamże s. 283-284.

⁵ Tamże s. 285.

w trzy miesiące po historycznym spotkaniu, w piątek 22 XI 1963 r. w Dallas, w stanie Texas, kula mordercy śmiertelnie ugodziła prezydenta.

18 V 1964 r. King po raz pierwszy odwiedził St. Augustine, na Florydzie, gdzie był obecny Ku Klux Klan. W roku 1964, podczas długiej podróży po Kalifornii, która wiodła od San Diego do San Francisco, Los Angeles, a stąd do Tempe w Arizonie, ujawniło się wiele nowych problemów trapiących Południe.

2 VII 1964 r. King przybył do Białego Domu, aby wziąć udział w podpisaniu przez prezydenta Lyndona B. Johnsona projektu Ustawy Akomodacyjnej, która była częścią Pakietu Praw Obywatelskich z 1964 r. 10 XII 1964 r. Martin Luter King Junior otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla w Oslo. Nagroda uczyniła krzyż Kinga jeszcze cięższym. „To historia postawiła mnie w tej sytuacji” – powiedział King do reporterów. „Byłoby to niemoralne i niewdzięczne, gdybym przeciwstawił się wewnętrznemu głosowi, który nakazuje mi zrobić wszystko, co mogę w tej walce”⁶

21 III 1965 r. tysiące protestujących, chronionych przez oddziały federalne, rozpoczęło marsz z Selma do Montgomery w Alabamie. Przybywszy do stolicy stanu, uczestnicy marszu wysłuchali przemówienia Kinga.

6 VIII 1965 r. prezydent Johnson podpisał Dokument o prawie do głosowania. 10 VII 1966 r. King rozpoczął kampanię przekształcenia Chicago w „miasto otwarte” dla osiedlania się. Krótco po tym, tłum rozwścieczonych Białych obrzucił go kamieniami, gdy prowadził pokojowy marsz. 26 VII 1967 r., po kolejnych zamieszkach w Newark i Detroit, King i inni Czarni przywódcy apelowali o wstrzymanie przemocy, nazywając ją „nieskuteczną i destrukcyjną dla sprawy praw obywatelskich i dla całego narodu” 27 XI 1967 r. King ogłosił utworzenie przez SCLC Kampanii na Rzecz Ubogich, której celem była pomoc ubogim tak Czarnym, jak i Białym.

28 III 1968 r., w śródmieściu Memphis, King poprowadził wielotysięczny marsz protestacyjny, aby okazać solidarność ze strajkującymi pracownikami oczyszczania miasta. W Świątyni Masońskiej w Memphis, King wygłosił mowę pod tytułem *Byłem na Mountain Top*. W czwartek, 5 IV 1968 r., podczas przemowy z balkonu pokoju hotelowego w Memphis, King został zastrzelony przez snajpera. Schwyty później James Earl Ray został uznany winnym tego morderstwa.

Zgodnie z artykułami 98-144 Prawa Publicznego, ustanowionego przez Kongres 18 I 1986 r., prezydent Ronald Reagan ogłosił, że rocznica urodzin Kinga ma być od tej pory obchodzona uroczyście w każdy trzeci poniedziałek stycznia.

⁶ Tamże s. 285.

II. SPOŁECZNO-RELIGIJNE KORZENIE DZIAŁALNOŚCI MARTINA LUTRA KINGA JUNIORA

Spółeczno-religijne korzenie działalności Martina Lutra Kinga Juniora wyrażają z Kościoła Czarnych, ruchu „Ewangelia Społeczna” oraz nauki i życia Mahatmy Gandhiego.

1. Kościół Czarnych

King wyrósł w historycznym Kościele Czarnych – w złożonej, niemalże paradoksalnej instytucji, która od czasów niewolnictwa była duszą Czarnej społeczności. Powstanie Kościoła Czarnych było twórczą odpowiedzią na totalną niesprawiedliwość Białych. Dało to prześladowanym poczucie tożsamości i wspólnoty oraz wzbudziło uspokajającą nadzieję i wiarę w sprawiedliwość i moc Boga, u którego tysiąc lat jest jak jeden dzień.

Prawdziwe społeczno-religijne korzenie Martina Lutra Kinga odnajdujemy w ewangelicznym i profetycznym *Czarnym Purytanizmie*. Odkąd prawda poruszyła Kinga dogłębnie, pobożność Kościoła Czarnych przychodziła mu z pomocą w chwilach doświadczeń. King opisuje jedno z takich zdarzeń, które miało miejsce w 1956 r. Pewnego dnia wszedł do kuchni swego domu i powiedział Bogu, że o własnych siłach nie może już iść dalej. W momencie tak wielkiego kryzysu poczuł Bożą obecność i usłyszał zapewnienie: „Powstań dla sprawiedliwości; powstań dla prawdy; a Bóg będzie zawsze z tobą”⁷

Po tym doświadczeniu King powiedział: „Moja niepewność zniknęła. Byłem gotowy na wszystko”⁸ W 1959 r. wygłosił z ambony kościoła baptystów w Montgomery, w stanie Alabama, charyzmatyczne proroctwo o pozbawionym przemocy działaniu na rzecz praw obywatelskich i postanowił całkowicie oddać się walce o przemianę rzeczywistości. Uzasadniając rezygnację z funkcji pastora w Montgomery, powiedział: „Teraz nie mogę się już zatrzymać. Historia powierzyła mi coś, od czego nie mogę się odwrócić. Teraz uczynię was wolnymi”⁹

Spółeczno-religijne korzenie tego rzadko spotykanego radykalizmu leżały głęboko ukryte w duszach Murzynów. Gayroud S. Wilmore, w swojej książce *Religia Czarnych i ich radykalizm* oświadcza, że radykalna wiara Kinga wpływa z „nieprzenikalnej głębi murzyńskiej duchowości, która nie jest w swej istocie ani protestancka, ani katolicka, ani nawet chrześcijańska czy islamska, lecz zarazem łączy i transcenduje ich sposoby wiary w Boga przez doświadczają-

⁷ *Stride Toward Freedom* s. 135.

⁸ Tamże.

⁹ B. L e r o n e, Jr. *What Manner of Man*. Chicago 1964 s. 106.

nie Go na co dzień, łączenie się z Nim w cierpieniu, w walce i celebracji wolności człowieka”¹⁰

2. Ruch „Ewangelia Społeczna”

Według autobiografii Kinga ogromny wpływ na jego wstąpienie na drogę niestosowania przemocy miał Walter Rauschenbusch, który w latach 1890-1918 był liczącą się postacią ruchu „Ewangelia Społeczna”. Jego teoretyczne zapatrywania odnajdujemy w książkach: *Chrześcijaństwo a kryzys społeczny* (1907) oraz *Teologia Ewangelii Społecznej* (1917). Jako podstawową receptę podał ideę królestwa Bożego, którą wykorzystał do stworzenia wizji tak Kościoła, jak i reformy porządku społecznego. King stwierdził, że Rauschenbusch pozostawił niezatarty ślad w jego myśleniu. Położył teologiczny fundament pod rozważania społeczne, które King prowadził na podstawie doświadczenia, jeszcze jako młody człowiek w Atlancie, w stanie Georgia.

Będąc studentem Teologicznego Seminarium w Crozer, King krytykował Rauschenbuscha, twierdząc, że jest on ofiarą dziewiętnastowiecznego „kultu nieuchronnego postępu”, którego rezultatem był płytki optymizm co do osoby ludzkiej. Prawdę znalazł King w realizmie Reinholda Niebuhra. Późniejszy jednak personalizm spowodował pewną korektę również teologii Niebuhra.

Studiując na uniwersytecie w Bostonie zrozumiałem, że Niebuhr zbyt wielką wagę przywiązywał do niedoskonałości ludzkiej natury. Optymizm wypływający z poznania natury Bożej nie równoważył pesymizmu dotyczącego natury ludzkiej. Rozstrząsanie ludzkiej grzeszności pochłonęło go tak bardzo, że nie zauważył możliwości uleczenia płynącego z łaski Bożej¹¹

Na Uniwersytecie Bostońskim King zdał sobie sprawę z tego, że Rauschenbusch zbyt mocno identyfikował Królestwo Boże z konkretnym systemem społeczno-ekonomicznym.

Największą siłą Rauschenbuscha było przekonanie, że Ewangelia dotyczy całego człowieka: ciała i duszy, powodzenia duchowego i materialnego. To przekonanie skłoniło Kinga do studiowania wielkich społecznych filozofów, zarówno w Crozer Theological Seminary, jak i później na Uniwersytecie w Bostonie.

Według Kinga religia, która zajmując się duszą ludzką nie bierze jednocześnie pod uwagę uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, jest skazana na zagładę¹²

¹⁰ *Black Religion and Black Radicalism*. New York 1972 s. 259.

¹¹ *Stride Toward Freedom* s. 100.

¹² Por. tamże s. 91.

3. Liderzy niestosowania przemocy

W 1944 r., jako student pierwszego roku w college'u, King czytał wiele prac, a wśród nich Henry Davida Thoreau *Civil Disobedience*. Ponadto studiował poglądy Mahatmy Gandhiego i zauważył, że:

Zabrakło mi intelektualnego i moralnego zadowolenia w utylitarystycznym Benthamie i Milla, w rewolucyjnych metodach Marksa i Lenina, w teorii społecznej umowy Hobbes'a, w optymizmie Rousseau „powrotu do natury”, w filozofii nadczłowieka Nietzsche'go. Znalazłem to natomiast w filozofii ruchu niestosowania przemocy Gandhiego¹³

King nauczył się też od Gandhiego, że „domaganie się niestosowania przemocy oznacza, iż my musimy być w działaniu do końca czyści”¹⁴ W 1958 r. King poczynił następujące spostrzeżenia:

Gandhi był prawdopodobnie pierwszym człowiekiem w historii, który na wielką skalę wyniósł etykę miłości Jezusa ponad zwykłe oddziaływanie jednostek na siebie do roli potężnej i skutecznej siły społecznej. Miłość była dla Gandhiego potężnym instrumentem społecznych i zbiorowych przemian. Metodę reform społecznych, której poszukiwałem od kilku miesięcy odkryłem właśnie w filozofii Gandhiego¹⁵

Z wielkiego szacunku dla poglądów Gandhiego, w 1959 r. King udał się do Indii jako pielgrzym, aby osobiście zobaczyć środowisko, w którym żył Gandhi.

Podczas studiów King zapoznał się także z poglądami R. B. Gregga, przedstawionymi w jego książce *The Power of Non-Violence* i zaakceptował je. Napisał też przedmowę do wydania tej książki z 1962 r. Gregg z kolei, usilnie polecał książkę Kinga *Stride Toward Freedom* każdemu, kto zamierzał zostać „przywódcą ruchu niestosowania przemocy i zaliczył ją do tej samej grupy, co *Autobiografia Gandhiego* czy *Civil Disobedience Thoreau*”¹⁶

W połowie lat pięćdziesiątych King wstąpił do „Związku Pojednania” – pacyfistycznej organizacji – i był członkiem jej narodowej rady doradczej aż do śmierci.

¹³ Tamże s. 97.

¹⁴ *Why Can't We Wait*. New York 1964 s. 93.

¹⁵ *Stride Toward Freedom* s. 87.

¹⁶ R. B. G r e g g. *The Power of Non-Violence*. London 1960 s. 151.

III. PERSONALIZM I NIESTOSOWANIE PRZEMOCY

Dr Martin Luter King Junior był wykształconym filozofem. Filozofię zaczął studiować pod opieką prof. Samuela Williamsa w Morehouse College. Studia kontynuował w Crozer Theological Seminary, zapisawszy się jednocześnie na kurs filozofii na Uniwersytecie w Pensylwanii, pod kierunkiem George'a Davisa.

Kiedy King ukończył studia w Crozer, w 1951 r., miał możliwość pisania doktoratu na wielu uczelniach, między innymi w Yale, Edynburgu w Szkocji oraz na Uniwersytecie w Bostonie. Wybrał Boston. W tym czasie jednym z bardziej wpływowych profesorów był tam Edgar S. Brightman, o którym George Davis wyrażał się z wielkim uznaniem. Jego książka zaś *A Philosophy of Religion* była podręcznikiem na dwóch kursach, poprzedzających Kinga. „Zarówno prof. Brightman, jak i inni główni wykładowcy w Bostonie, tacy jak L. Harold DeWolf i Peter Bertocci, byli obrońcami poglądu teologicznego znanego jako personalizm, z którym King zetknął się w Crozer dzięki Georgowi Davisowi”¹⁷

Pielgrzymowanie Kinga ku *non-violence* jako etyce społecznej osiągnęło decydujący etap pod wpływem personalizmu. Personalizm stał się jego metafizycznym zobowiązaniem wobec Uniwersytetu Bostońskiego, gdzie King otrzymał stopień doktorski w czerwcu 1955 r.¹⁸

King doszedł do swojej refleksji filozoficznej na tle życiowego doświadczenia religijnego. Stwierdził, że jego „podstawowa pozycja filozoficzna” – personalizm – miała wpływ na jego postrzeganie świętości osoby. W swej autobiografii King napisał:

Studiowałem filozofię i teologię w Uniwersytecie Bostońskim u Edgara S. Brightmana i L. Harolda DeWolfa. Obydwaj dawali mi wiele bodźców do myślenia. To przeważnie u tych nauczycieli studiowałem filozofię personalistyczną – teorię, według której kluczem do zrozumienia ostatecznej rzeczywistości jest oparcie w osobowości. Ten idealizm personalistyczny pozostaje dzisiaj moją podstawową pozycją filozoficzną. Nacisk personalizmu, że tylko osobowość – skończona i nieskończona – jest ostateczną rzeczywistością, utwierdziło mnie w dwóch przekonaniach: dało mi metafizyczną podstawę dla idei Boga osobowego oraz metafizyczną bazę dla godności i wartości każdej ludzkiej osobowości¹⁹

¹⁷ G a r r o w, jw. s. 44.

¹⁸ D. L e w i s. *The Philosopher King W: King: A Critical Philosophy*. New York 1970 rozdz. II.

¹⁹ *Stride Toward Freedom* s. 100.

Poparcie Kinga dla *non-violence* jako metody przemian społecznych wywo-
dziło się zatem z: 1. jego poglądu na naturę ostatecznej podstawy egzystencji
– „idea osobowego Boga”, 2. z miejsca i ważności osób stworzonych – białych
lub czarnych – we wszechświecie, „godność i wartość wszelkiej ludzkiej
osobowości” Każde z nich będzie później badane.

1. *Idea osobowego Boga*

Wychowany w domu o głębokich tradycjach religijnych King wcześniej za-
czął wierzyć w osobowego Boga. Coretta Scott King napisała w swej biografii:

Martin wierzył przez całe życie, że Bóg jest zarówno nieskończonym i osobowym –
miłującym Ojcem, który dąży do dobra przeciw złu, które istnieje we wszechświecie.
Uwierzył jako ja wierzę, że my, którzy oddajemy siebie Bogu, jesteśmy Jego narzę-
dziami w tej chwalebnej walce²⁰

W utrzymaniu swego przekonania o osobowym Bogu, projekt doktorski
Kinga był studium dotyczącym dwóch współczesnych myślicieli: Paula Tillicha
i Henry Nelsona Wiemana. Obydwaj, chociaż sympatycy religii, byli stałymi
przeciwnikami personalistycznego poglądu o Bogu. King zauważył w swej
rozprawie doktorskiej pt. *Porównanie koncepcji Boga w myśleniu Paula Tillicha
i Henry Nelsona Wiemana*, że obaj zaprzeczyli kategorii osobowości wobec
Boga. Dla Wiemana Bóg był interakcją, procesem behawioralnym, „niekonkret-
nym podmiotem czy trwającą istotą, (ale) nieświadomym procesem pozbawio-
nym jakiegokolwiek celu”²¹ King odrzucił pogląd Wiemana jako zbyt nie-
personalistyczny z powodu swego naturalizmu.

King również krytykował pogląd Tillicha o Bogu jako bycie-w-sobie mó-
wiąc, że „jest kimś więcej niż podstawowym zapleczem mocy, poniekąd podob-
nym do niepersonalizmu wielu myśli Vedanty. Bycie-w-sobie jest czystym
absolutem, pozbawionym świadomości i życia”²²

Według Kinga krytycyzm Wiemana-Tillicha, że osobowość jest zbyt
ograniczoną kategorią dla opisu Boga, opierał się na fałszu, w swym rozumie-
niu osobowości. King dowodził:

To z całą pewnością prawda, że ludzka osobowość jest ograniczona, ale osobowość
jako taka nie pociąga za sobą konieczności ograniczenia. To oznacza po prostu samo-
świadomość i samokontrolę. Trzeba powiedzieć za Bowne’em, że kompletna i doskonała
osobowość może być odkryta tylko w Bycie Absolutnym i Nieskończonym, skoro

²⁰ *My Life with Martin Luther King*. New York 1969 s. 92.

²¹ *A Comparison of the Conceptions of God in the Thinking of Paul Tillich and Henry
Nelson Wieman*. Boston 1955 s. 338. Doctor of Philosophy.

²² Tamże s. 338.

tylko w Nim możemy znaleźć kompletną i doskonałą osobowość i samoekspresję, która jest niezbędna dla pełni osobowości²³

King utrzymywał później pragmatycznie, że nie można czcić „procesu zachowania lub absolutu nieosobowego”²⁴, twierdząc, że osoba wierząca „zawsze rozpoznaje dwie fundamentalne wartości religijne. Jedną jest wspólnota z Bogiem, drugą zaś ufność w Jego dobroć. Każda z nich implikuje osobowość Boga. Wspólnota nie jest możliwa bez wolności i inteligencji”²⁵

King dowodził, że w poglądach Tillicha i Wiemana „brakuje pozytywnych wartości religijnych”²⁶ W ten sposób King mocno potwierdził, że personalistyczny obraz Boga i wszechświata góruje nad ich poglądami.

Oczywiście „Martin King nie wydedukował swej doktryny niestosowania przemocy (*non-violence*) jedynie z wywodów metafizycznych i teologicznych, ale jego walka z kolidującymi filozoficznie ideami Boga upewniła go w satysfakcjonującym poglądzie na Jego miejsce w świecie”²⁷ i dała mu wewnętrzny spokój pośród zewnętrznych dylematów, napięć, a nawet gróźb na jego życie.

Pogląd Kinga na osobowość Boga potwierdzony badaniami naukowymi przekształcił jego popularne pisma. W swojej książce *Strength to Love* pisze:

Bardziej niż kiedykolwiek przedtem jestem przekonany o rzeczywistości Boga osobowego. Naprawdę zawsze wierzyłem w osobowość Boga. Ale w przeszłości idea Boga osobowego znaczyła niewiele więcej niż kategoria metafizyczna, którą uznałem za teologicznie i filozoficznie satysfakcjonującą. Teraz jest to trwająca rzeczywistość, która została potwierdzona przez doświadczenia codziennego życia²⁸

Taki obraz Boga osobowego doprowadził Kinga do pogłębienia wiary w nieśmiertelność:

W gruncie rzeczy osobową nieśmiertelność reprezentuje wiara, że dobry cel nie zawiedzie nigdy w całej wieczności. Podstawa wszelkich ludzkich wysiłków jest w nadziei, że cel można osiągnąć przez wartości. Bez osobowej nieśmiertelności wszelkie nasze starania są bezwartościowe, a cały wszechświat wydaje się zgubny dla najwyższej wartości²⁹

²³ Tamże s. 269. King wybrał tradycyjny pogląd o mocy Bożej i jej dobroci Bowne'a i De Wolfa w przeciwieństwie do poglądu Brightmana o ograniczonej mocy Boga.

²⁴ Tamże s. 271 n.

²⁵ Tamże s. 272.

²⁶ Tamże s. 275.

²⁷ E. S t e i n k r a u s. *Martin Luther King's Personalism and Non-Violence*. „Journal of the History of Ideas” 34:1973 nr 1 s. 101.

²⁸ New York s. 172.

²⁹ *At the Threshold of Integration*. „Economic Justice” 1957 nr 24 (czerwiec-lipiec) s. 294 n.

2. Godność i wartość każdej ludzkiej osobowości

Wczesna nauka Kinga nauczyła go, że istoty ludzkie są stworzeniami Bożymi, wyobrażeniami Boga; toteż każda osoba – nawet najbardziej znienawidzona – jest wartościowa. King wiedział także, że Bóg ma delikatne pragnienie, aby żadne z Jego stworzeń nie zagubiło się. Na Uniwersytecie Bostońskim uczono Kinga, że osoby mają wobec siebie wymiar wspólnotowy – społeczna natura ludzkiego życia.

Historycznie, personalizm nie pałał gorliwością w kierunku społecznych kwestii sprawiedliwości ekonomicznej, równości rasowej i pokoju. Profesorowie Bertocci, DeWolf i Muelder wszyscy dostrzegali społeczne i ekonomiczne implikacje personalizmu, ale

tylko Muelder był nieustępliwy w swoim oddaniu dla kwestii niestosowania przemocy oraz radykalnej, społecznej i ekonomicznej sprawiedliwości. Zgodnie z tym, połączenie przez Kinga personalizmu z teorią niestosowania przemocy, zarówno w teorii, jak i w praktyce jest faktycznie oryginalne w rozwoju personalizmu amerykańskiego³⁰

O wpływie Mueldera King powiedział:

Następny etap mojej intelektualnej drogi do teorii niestosowania przemocy przebiegał w czasie moich studiów doktoranckich na Uniwersytecie Bostońskim. Miałem tam okazję rozmawiać z wieloma przedstawicielami teorii niestosowania przemocy, zarówno studentami, jak i gośćmi uczelni. Szkoła Teologii Uniwersytetu w Bostonie, pod wpływem Dziekana Waltera G. Mueldera i profesora Allena Kinghta Chalmersa miała wielką sympatię dla pacyfizmu. Zarówno Dziekan Muelder, jak i dr Chalmers byli przepełnieni ideą sprawiedliwości społecznej, która wyrosła nie z powierzchownego optymizmu, ale z głębokiej wiary w możliwości współpracowania z Bogiem istot ludzkich³¹

Mariaż personalizmu z pacyfizmem wydaje się związkiem naturalnym, nie jedynie przypadkiem. Fundamentalny personalizm – według Kinga – wydaje się rozumieć teorię niestosowania przemocy jako swoją etykę, z założeniem, że osoby są wartościami nadrzędnymi.

Personalizm, jak sugeruje sama nazwa, utrzymuje, że ludzka osobowość, tj. każda indywidualna osoba, ma nadrzędną ostateczną wartość w świecie. Szczególnie silne umiłowanie tej filozofii jest zakorzenione w jej podstawowych konsekwencjach: skoro godność i wartość każdej ludzkiej osobowości jest nadrzędną cnotą w świecie, to segregacja rasowa i wszelka dyskryminacja znajdują się wśród największego zła na świecie³²

³⁰ S t e i n k r a u s, jw. s. 103.

³¹ *Stride Toward Freedom* s. 100.

³² G a r r o w, jw. s. 44.

King odrzucił materialistyczne widzenie człowieka głosząc, że „dusze posiadają nieskończoną wartość metafizyczną”³³

L. Harold DeWolf, jego doradca naukowy, a także i mówca na jego pogrzebie, komentował:

W latach swego intensywnego przywództwa nie musiał zastanawiać się i rozważać, jaki winien być jego stosunek do hedonistycznego materializmu, marksistowskiego komunizmu czy idealistycznego ateizmu szukającego z tęsknotą Boga. Potrafił szybko rozpoznać wszystkie te ideologie, filozofie i postawy, gdziekolwiek je znajdował. Wiedział, co o nich myśleć i jak na nie odpowiadać, ponieważ zetknął się z nimi wszystkimi na początku³⁴

Personalizm w ujęciu metafizycznym wyraża pogląd, że osobowość stanowi klucz do rzeczywistości oraz, że nie istnieje żadna wyższa wartość niż osoba. Wszystkie inne wartości, jak abstrakcyjne prawa, państwo, własność i wszystkie instytucje są jej podporządkowane i winny być oceniane przez pryzmat osoby. To stanowi moralną bazę demokracji, która jest często nie zauważana. King szczególnie ostro krytykował tych, którzy stawiali ponad osobą *w ł a s n o ś ć i o s o b i s t ą k o r z y ś ć* oraz traktowali osobę jako *r z e c z*. Według Kinga godność osoby i jej transcendentalny charakter oznaczają:

a) świętość osoby

„Życie jest święte. Własność ma na celu jedynie służyć życiu, bez względu na to, jakimi obwarujemy ją prawami i szacunkiem, nie posiada ona bytu osobowego”³⁵ Człowiek nie jest rzeczą. Nie wolno go „traktować jako ożywione narzędzie, ale jako osobę samą w sobie świętą”³⁶

Implikacje takiego myślenia doprowadziły Kinga do wołania o „prawdziwą rewolucyjną wartość”³⁷

Aby zło rasizmu, biedy i zbrojeń zginęło, musi powstać zestaw nowych wartości. Nasza ekonomia musi skoncentrować się bardziej na osobie niż na własności i korzyściach osobistych. Nasz rząd winien polegać bardziej na swej moralnej niż militarnej sile³⁸

King zawsze dostrzegał prawną rolę własności w rozwoju osoby, ale pragnął też, aby była jej podporządkowana. Kiedy urządzenia i komputery, motywy

³³ *Where Do We Go From Here? Chaos or Community*. Boston 1968 s. 180.

³⁴ *In Memoriam: Martin Luther King, Jr.* „Nexus” 12:1968 (Fall) s. 2 n.

³⁵ *The Trumpet of Conscience*. New York 1967 s. 56.

³⁶ *Where Do We Go From Here?* s. 97.

³⁷ Tamże s. 186-191.

³⁸ Tamże s. 133.

bogacenia się i dobrobytu uważa się za daleko ważniejsze niż ludzi, wtedy przewyciężenie olbrzymiej trójcy: rasizmu, materializmu i militaryzmu staje się niemożliwe³⁹

Marksizm chciał zmienić strukturę własności dla dobra ludzi, ale w końcu nie okazał większego zainteresowania osobą niż kapitalizm czy militaryzm, ponieważ uważał, że osoby są zwykłym instrumentem dla innych. W teorii marksistowskiej, na przykład, zabijanie było dopuszczalne. King krytykował marksizm, twierdząc, że „komunizm sprowadza człowieka do trybu w maszynie państwa”⁴⁰, nawet jeśli w teorii państwo rozumiano jako sprawę przejściową.

Sprawiedliwość w stosunku do osoby leżała Kingowi głęboko na sercu. Jego opozycja wobec wszelkiego typu przemocy, a zwłaszcza segregacji rasowej, opierała się przede wszystkim na stanowisku, że traktuje ona ludzi jak rzeczy i powstrzymuje osobistą wolność i rozwój. „Niemoralność segregacji rasowej polega na tym, że osoby są traktowane raczej jako środki niż cele i przez to redukuje się je do poziomu rzeczy”⁴¹

Segregacja rasowa jest paradygmatem prześladowań. Jest systemem, który niszczy nie tylko jego ofiary, ale także prześladowców. Ubóstwo tak kiedyś, jak i dziś ściśle łączy się z segregacją. Dlatego w ostatnich latach swego życia King zwrócił szczególną uwagę na związek pomiędzy segregacją rasową, własnością prywatną i wojną.

King mówił o siedmiuset milionach dolarów amerykańskiego kapitału, który „podpiera system apartheidu” w Republice Południowej Afryki. Postawił też zarzut, że „życie i los Ameryki Łacińskiej pozostaje w rękach amerykańskich korporacji”⁴² W tym czasie King otwarcie oponował przeciwko wojnie, szczególnie wojnie w Wietnamie.

Zaobserwował, że jest to sprawa co najmniej dziwna dla Czarnych, że naród amerykański popiera niestosowanie przemocy przez Murzynów, kiedy spotykają się z Białymi na ulicach Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie oklaskuje przemoc, niszczenie i śmierć, kiedy ci sami Murzyni wysyłani są na pola Wietnamu⁴³

King zdał sobie sprawę z faktu, że uświadomienie ludziom związku między pokojem i wolnością będzie się domagało szerszej edukacji. Stało się to celem jego dalszej działalności.

³⁹ Por. tamże s. 186.

⁴⁰ Tamże s. 186 nn.

⁴¹ Tamże s. 97.

⁴² Tamże s. 175.

⁴³ Tamże s. 35.

b) praktyka miłości

Jednym z najgłębszych przekonań Kinga było to, że opór bez stosowania przemocy jest jedną z najpotężniejszych broni w rękach prześladowanych ludzi, w poszukiwaniu przez nich sprawiedliwości społecznej.

Kiedy rozpoczął się proces w Montgomery, świadomie czy nieświadomie, wróciłem myślą do Kazania na Górze z jego szczególną nauką o miłości oraz do metody Gandhiego niestosowania przemocy. Z dnia na dzień mogłem zobaczyć coraz wyraźniej siłę niestosowania przemocy. Doświadczenia zebrane podczas protestu sprawiły, że niestosowanie przemocy stało się czymś więcej niż tylko metodą, na którą się zgodziłem. Stało się ono dewizą mojej życiowej drogi. Wiele rzeczy, których nie potrafiłem rozwiązać intelektualnie wyjaśniło się w sferze politycznych działań podjętych jako niestosowanie przemocy⁴⁴

Dla przykładu, kiedy w domu Kinga podłożono bombę w 1956 r., rozgniewany tłum Murzynów zgromadził się, gotowy do konfrontacji z białą policją. King spokojnie powiedział do nich z werandy swego domu:

Uniknijmy teraz paniki. Jeżeli macie broń, zabierzcie ją do domu. Jeżeli jej nie macie, proszę nie starajcie się o nią. Tego problemu nie możemy rozwiązać stosując środki przemocy. Musimy przeciwstawić przemocy jej niestosowanie. Pamiętajcie o słowach Jezusa: Kto żyje z mieczem, od miecza zginie. Winniśmy kochać naszych białych braci, nie zważając na to, co nam czynią. Musimy pomóc im zrozumieć, że ich kochamy. Nienawiści musimy przeciwstawić miłość. Pamiętajcie, że jeżeli ja zostanę zatrzymany, to jednak ten ruch pójdzie dalej, ponieważ Bóg jest z nim. Idźcie do domu z chwalebnią wiarą i z promienną pewnością⁴⁵

W 1956 r. napisał pamflet zatytułowany *Our Struggle*:

Nie chcemy triumfować nad społecznością Białych. Mogłoby to zaowocować jedynie przeniesieniem do góry tych, którzy teraz są dyskryminowani. Ale jeśli nauczymy się niestosowania przemocy w myśleniu i działaniu, zaistnieje wspólnota różnych ras oparta na wolności wszystkich⁴⁶

King rozpoczął akcję niestosowania przemocy od indywidualnej perswazji aż do zgodnego z prawem namawiania w celu oddawania na nią głosów, a następnie do odmawiania współpracy. Brak współpracy miałby prowadzić do aktywnego oporu w formie bojkotów, strajków, masowych demonstracji i ostatecznie do oficjalnego nieposłuszeństwa obywateli. Niestosowanie przemocy nigdy nie oznaczało biernej akceptacji; stanowiło nacisk i przymus, ale nigdy nie przemoc wobec osoby.

⁴⁴ *Stride Toward Freedom* s. 101.

⁴⁵ Tamże s. 137-138.

⁴⁶ S. 8.

*

Jezusową naukę i praktykę miłości King wprowadził do społecznej etyki niestosowania przemocy, streszczającej się w pięciu zasadach:

1. niestosowanie przemocy nie jest sposobem działania dla tchórzy, ponieważ przeciwstawia się złu;
2. niestosowanie przemocy nie szuka dróg poniżenia przeciwnika, lecz zwycięża przez wyrozumiałość i przebaczenie;
3. swój atak kieruje nie tyle przeciwko osobie popełniającej zło, co przeciw samemu złu;
4. chętnie akceptuje cierpienie nie szukając odwetu związanego z przemocą;
5. niestosowanie przemocy polega nie tylko na unikaniu zewnętrznego, fizycznego nacisku, ale także jakiegokolwiek przemocy wewnętrznej.

W swej ostatniej książce *The Trumpet of Conscience* King dodaje, że *non-violence* nabrało większego znaczenia, gdy pomogło ludziom „zobaczyć punkt widzenia wroga, usłyszeć jego pytania, wreszcie poznać ich zdanie”⁴⁷ Odnosi to szczególnie do sytuacji w Wietnamie.

King był przekonany, że świat pozostaje pod kontrolą miłującej woli i że w walce o sprawiedliwość człowiek ma kosmiczną pomoc w osobowym Bogu⁴⁸ W mowie o ludzkim życiu King wyjaśnił, że egzystencja ludzka posiada trzy wymiary⁴⁹:

- a) w y m i a r d ł u g o ś c i wyraża osobową troskę o swoje własne dobro, łącznie z dążeniem do samorealizacji;
- b) w y m i a r s z e r o k o ś c i wyraża troskę o osobową transcendencję ponad egoizm oraz zainteresowanie potrzebami ludzkości – można to nazwać wymiarem wspólnotowym;
- c) w y m i a r w y s o k o ś c i to wiara, nadzieja i miłość, które łączą z Bogiem, Ojcem, Synem i Duchem Świętym, czyli Najwyższymi Osobami – Bogiem, który jest źródłem i podstawą całej rzeczywistości.

Musimy zobaczyć, że celem, do którego zmierzamy jest społeczność pokoju. Nadejdzie dzień ani Białego, ani Czarnego człowieka. Nadejdzie dzień człowieka jako człowieka⁵⁰

⁴⁷ S. 29.

⁴⁸ *Strength to Love* s. 72 n., 172.

⁴⁹ C. King. *My Life with Martin Luther King Junior* s. 19-21.

⁵⁰ Na pomniku „Pamięci Martina Luthera Kinga Juniora, 1929-1968. Zasłużonemu Laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla” wystawionym 16 maja 1975 r. w imieniu Społeczności Uniwersytetu w Bostonie, przez jej prezydenta Johna R. Silbera. Umieszczono również słowa wyżej zacytowane.

MARTIN LUTHER KING JUNIOR'S PERSONALISM

S u m m a r y

Martin Luther King Jr.'s life, begun on Jan. 15th 1929 in Atlanta, is a story of an ever deeper involvement in struggle against discrimination, violence and social injustice. Starting from the first protest actions in Montgomery till the speech in Memphis that was interrupted by the killer's bullet it was always a struggle carried on in the name of human person's dignity and value.

King's activity has its fundamental sources in his socialreligious as well as intellectual formation. The former one consists of three factors: the radical religiousness of the Church of the Black joined with his own experiencing of the personal God; W. Rauschenbusch's theological-social views, made more profound by R. Niebuhr's thought and finally corrected in the spirit of personalism; and the views presented by the leaders of the „non-violence” movement – first of all by M. Gandhi. His studies at Boston University had a decisive significance for M. L. King's intellectual formation. The scientific orientation of that university made him accept personalism as his „fundamental philosophical position” On this foundation his idea of a personal God is based, which he defends in his doctoral dissertation criticizing P. Tillich and H. Wieman's conception opposing the personalist view of God. Recognizing the person as the key to reality also played a part in his acceptance of the „non-violence” way as the basic rule of his social ethics. The person constitutes the greatest value in the world. Discrimination aimed against the person's sanctity, reducing it to the level of a thing, is the greatest evil that must be fought against. Struggle for the person's dignity must be characterized by practising love and by utmost respect – also for the enemy.

Translated by Tadeusz Karłowicz